

Bardach, Juliusz

"Walka chłopów w Kasztelanii Krakowskiej", Janina Bieniarzówna, Warszawa 1953 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 44/4, 625-627

1953

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

żądaniami przyczyniła się do skrócenia życia swego twórcy. 1 lutego (st. st.) 1726 zmarł, nie odzyskawszy wolności, jedna z licznych ofiar carskiego despotyzmu.

Monografia B. Kafengauza wydobyla wiele nowego materiału o działalności Pososzkowa, na ogół całkowicie słusznie wskazała powiązanie z klasą i epoką, które go wydały, uznając w jego działalności ważny etap rozwoju rosyjskiej myśli ekonomicznej. Nowe, staranne wydanie najcenniejszych prac Pososzkowa („Kniha o skudosti i bogatstwie“, „O ratnom powiedienii“, „Aszcze kto woschoszczet“) udostępni szerokim kołom pracowników nauki dzieła jednego z pionierów nowoczesnej publicystyki rosyjskiej.

Benedykt Zientara

Janina Bi e n i a r z ó w n a: *Walka chłopów w Kasztelanii Krakowskiej*. Warszawa, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1953, s. 112.

Ostatnie lata przyniosły niewątpliwy postęp w opracowaniu dziejów walki klasowej chłopów w Polsce feudalnej. Prace podjęte w związku z 300-letnią rocznicą powstania na Podhalu pod wodzą Kostki-Napierskiego (I. S. M i l l e r a A. P r z y b o s i a, i n.) rozpoczęły przejście od ogólnych — z konieczności pobieżnych syntez dziejów chłopów polskich — do źródłowego, szczegółowego badania konkretnych odcinków bogatej historii walk chłopskich. Przy bliższym poznaniu okazało się, że nasze archiwa kryją wielkie, w minimalnym jeszcze stopniu wykorzystane, zasoby źródeł obrazujące walkę chłopów z uciskiem feudalnym i jej narastanie w dobie schyłkowego feudalizmu, kiedy wzrost gospodarki folwarcznej szedł w parze ze wzmożeniem eksploatacji pańszczyźnianej.

Badania dziejów chłopów poważnie ułatwiła inwentaryzacja materiałów do historii wsi, przeprowadzona ostatnio w naszych archiwach. Nowe dokumenty wprowadzone w obieg nauki obalają fałszywą, nienaukową tezę lansowaną przez szlachecką i burżuazyjną historiografię o rzekomym „pokoju społecznym“ panującym na wsi polskiej.

Po pracy B. B a r a n o w s k i e g o: „Walka chłopów kurpiowskich z feudalnym uciskiem“ (1951) nowa książka Janiny Bi e n i a r z ó w n y dotycząca walki chłopów dóbr myślenickich, należących do uposażenia kasztelanii krakowskiej przynosi nieznaną dotąd materiał źródłowy, wzbogacający naszą wiedzę o walkach chłopów w Polsce.

Praca J. Bi en i a r z ó w n y daje obraz walki chłopów klucza myślenickiego w XVII — XVIII w. Poprzedza go autorka krótkim wstępem ogólnym, w którym daje rzut oka na rozwój stosunków na wsi małopolskiej, zwracając w szczególności uwagę na rozwój gospodarki folwarcznej i społeczne zróżnicowanie wsi. Osobny rozdział poświęca autorka różnym formom walki chłopów z uciskiem i wyzyskiem szlachty — uchylaniu się od pracy pańszczyźnianej (określenie „sabotaż jest tu anarchizmem), zbiegostwu, zbójnictwu (na Podhalu), zorganizowanymi odmowom powinności feudalnych, wreszcie powstaniom chłopskim. Szczególną uwagę zwraca autorka na odmowę powinności feudalnych, podkreślając jej zorganizowany charakter, solidarność szerokiej grupy (nieraz ludności kilku wsi) przejawiającą się zarówno w obronie swych przywódców jak karaniu łamiących solidarność chłopów. Zbiorowa odmowa powinności feudalnych będąca reakcją narzucanie chłopom wciąż nowych ciężarów wbrew postanowieniom przywilejów 1c

kacyjnych, upowszechnia się w Małopolsce w w. XVII i występuje na terenie będącym obiektem badań jako podstawowa — obok skarg do sądu referendarskiego, które np. autorka niesłusznie pomija — forma oporu chłopskiego.

Pierwsze wystąpienia chłopów dóbr myślenickich przypadają na lata 1650 — 51, co wiąże autorka zarówno z ogólnym wzrostem fali nastrojów antyfeudalnych w związku z walką wyzwolenczą ludu ukraińskiego, jak i rolą, jaką odgrywał zamieszkujący na tym terenie (w Pcimiu) Marcin Radocki, jeden z przywódców powstania podhalańskiego 1651 roku.

Druga fala wzmożonego opóru przypada na lata 1655 — 1661, kiedy chłopci występują przeciw kasztelanowi krakowskiemu Warszyckiemu. Ten był panem bardzo surowym, „złym“ — jak go określa kronikarz żywiecki K o m o n i e c k i — i usiłował narzucić chłopom nowe ciężary, przeciw czemu chłopci się bronili odwołując się do sądu referendarskiego. Znamienne, że w latach bezpośrednio po najeździe szwedzkim sąd referendarski uwzględniał skargi chłopów, co świadczy o sile nacisku chłopskiego, z którym musiała się liczyć władza państwowa. Na czele chłopów myślenickich stał Walenty Marszałek z Krzczowa, który przez całą drugą połowę XVII w. występuje jako przywódca chłopów myślenickich. Ukazanie tej postaci chłopskiego działacza i lokalnego przywódcy w pełnym świetle źródeł stanowi niewątpliwą zasługę autorki.

Następnie autorka omawia w skrócie wrzenie chłopskie w Beskidach i na Podhalu w latach 1667 — 1672, stwierdzając, że wymaga ono osobnego opracowania. Specjalną uwagę skupia dr Bieniarzówna na zorganizowanej na wielką skalę zbiorowej odmowie powinności feudalnych w 1658 roku. Była to uporczywa, zorganizowana, pełna solidarności i poświęceń walka chłopów w obronie swych praw. Doprowadziła ona do karnych ekspedycji przeciw chłopom i masowego zajęcia, a potem sprzedaży ich bydła. Wypadki z r. 1678 autorka określa w tytule rozdziału jako wielką „grabież“ bydła, zacierając przez to nieco charakter walki.

W końcowej partii pracy pokazuje autorka, jak kasztelanowie krakowscy wykorzystywali bojowe, lecz żywiołowe nastroje chłopów swoich dóbr do walki ze szlachtą dzierżącą sołectwa w dobrach kasztelańskich i zagarniającą ziemie nie należące do uposażenia sołectw, co odbywało się ze szkodą chłopów — poddanych kasztelana.

Ogólnie omawianą pracę należy ocenić pozytywnie. Wśród wniosków autorki na podkreślenie zasługuje zwrócenie uwagi na to, że solidarność i opór chłopski przejawiały się w większym stopniu w dużych kompleksach dóbr królewskich niż w dobrach prywatnych, gdzie ucisk ludności był większy i bardziej bezpośredni, a izolacja „państwa“ szlacheckiego od innych wsi utrudniała znacznie porozumienie, a także na przodującą w tym czasie rolę zamożnych chłopów w organizacji oporu. Należy jednak zwrócić uwagę na nieściśle sformułowanie tytułu, który mówi o walce chłopów kasztelanii krakowskiej, podczas gdy w tekście jest mowa tylko o walce chłopów dóbr myślenickich, stanowiących uposażenie kasztelana krakowskiego. Nie wydaje się też szczęśliwym zorganizowaną odmowę powinności feudalnych określać jako strajk rolny (s. 29, 72 i in.), które to określenie wiąże się ściśle z walką mas pracujących w epoce kapitalizmu.

Dalej nietrafne jest porównanie zamożnych chłopów stojących na czele oporu przeciw feudałom z miejską burżuazją Europy zachodniej, i podniesienie, że

można obie te grupy społeczne traktować na równi „jako element postępowy“ (s. 102) na tamtym etapie. Błąd polega na tym, że burżuazja miejska reprezentowała nowy układ kapitalistyczny, który przychodził na zmianę feudalizmowi, podczas gdy chłopstwo reprezentowało wprawdzie siłę potencjalnie antyfeudalną, ale nie było w stanie samo obalić ustroju feudalnego i wprowadzić na to miejsce nowego, bardziej postępowego. Różnice pozycji chłopstwa i burżuazji miejskiej w walce z feudałami i ich ekonomiczne korzenie zanalizował E n g e l s. „Walka burżuazji z feudalną szlachtą — pisał on — to walka miasta ze wsią, przemysłu z własnością ziemską, gospodarki pieniężnej z gospodarką naturalną — a rozstrzygającym w tej walce orężem mieszczań były narzędzia ich siły e k o n o m i e z n e j, ustawicznie wzmacniane przez rozwój przemysłu, najpierw rzemieślniczego, później przechodzącego w manufakturę i przez rozprzestrzenianie się handlu“.¹ Tej siły ekonomicznej, która przesądziła ostatecznie o przewadze burżuazji miejskiej, chłopci, nawet zamożni, nie mieli i mieć nie mogli.

Również naiwnością trąci sformułowanie, że rządząca krajem szlachta „nie widziała i nie chciała widzieć“, że ustrój feudalny w Polsce się przeżył (s. 103). Istota rzeczy polegała nie na subiektywnym stanowisku szlachty, a na jej obiektywnie wstecznej roli jako klasy, która była żywotnie zainteresowana w zachowaniu już przeżytych stosunków produkcyjnych. Jak pisał J. S t a l i n w „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR“ — „feudałowie stawiali temu (tj. doprowadzeniu stosunków produkcji do stanu zgodności z charakterem sił wytwórczych) opór nie wskutek swej tępoty, lecz dlatego, że byli żywotnie zainteresowani w tym, by przeszkodzić w realizacji tego prawa“ (s. 54).

Te usterki nie odbierają jednak wartości pracy, która wzbogaca naszą wiedzę o walce klasowej chłopów polskich.

Znaczenie takich monograficznych opracowań regionalnych oprócz ich wartości naukowej polega na tym, że stwarzają one podstawę dla odrodzenia lokalnych tradycji postępowych. W świadomości chłopów tych powiatów i województw, gdzie zostały wydobyte dzieje bojowej przeszłości ich przodków, wzmacnia się świadomość łączności dnia dzisiejszego z walką tych, „którzy na przestrzeni wielu pokoleń walczyli o sprawiedliwość, o postęp, o wolność“.²

Dlatego też godna uznania jest inicjatywa Ludowej Spółdzielni Wydawniczej, która takie wydawnictwo podjęła. Jest to jedna z lepszych (bo oparta na konkretnym i nowym materiale historycznym) form popularyzacji postępowych tradycji naszej przeszłości.

Na zakończenie uwaga pod adresem wydawnictwa. Charakter popularno-naukowy prac tego typu dyktuje ograniczenie w tekście analizy i oceny materiału źródłowego i literatury. Te zagadnienia powinny jednak znaleźć więcej miejsca w przypisach. Te słusznie zostały przeniesione na koniec książki (co nie jest celowe w pracach o charakterze erudycyjnym), ale można by rozszerzyć je, wzbogacając materiałem faktycznym, literaturą i ich analizą. Nie obciąży to czytelnika masowego, a jednocześnie lepiej zaspokoi potrzeby nauki.

Juliusz Bardach

¹ Anty - Dühring. Warszawa 1949, s. 161

² B. B i e r u t: O Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Warszawa 1952, s. 43